

Stanisław Wawaszczak

Księżyc

*Towarzysz mój przychylny
Księżyc ten świetlisty
Zna każdy Twój wieczorny Krok
Zagadki tej rozproszy mrok
Gdy myślę wciąż,
Gdzie teraz Ty
Kierujesz wzrok...
Twarz drga spłoszona,
lecz słyszysz ten głos:
„Ja widzę Was
Choć światło to
Wciąż nie moje
To uśmiech mój
Ja dzielę wciąż
Pośród Was Dwoje
A to spojrzenie
tak serdeczne
i teskne tak
Odbijam Wam”*